

(Gazzetta dello Sport - C.Angioni) Perisic może zostać, Kolarov jest więcej niż idea. Nowy Inter zaczyna nabierać formy i dwa nazwiska, jedno już w Medilanie, drugie przybywające z Romy, pobudzają fanów.

Pierwszym jest Ivan. W styczniu miał spakowane walizki z kierunkiem Premier League. Do zeszłego tygodnia był pewien znajdowania się na liście pożegnań razem z Icardim. Teraz jego przyszłość jest bliska nieoczekiwanego zwrotu, gdyż podoba się Antonio Conte i nowy trener chce mu dać nową rolę na boisku, z większą odpowiedzialnością defensywną. Drugim jest Aleksandar, na wylocie z Romy: Inter myśli o nim i przyjaźń z Edinem Dzeko (a także właśnie Perisicem), który jest praktycznie pewien dostania się pod skrzydło Conte, może dać konkretną pomoc w przeprowadzeniu operacji.

Po tym jak pozyskał rok temu Radję Nainggolana, Inter jest gotowy "złupić" Romę również w tym roku. Transakcja Dzeko znajduje się w dobrym punkcie, jest porozumienie z graczem, ale trzeba jeszcze rozmawiać z klubem Gialloroschi. Teraz jednak na stole może wylądować też Aleksandar Kolarov: lewonożny Serb, 33 lata, jest wszechstronnym graczem, który może naprawdę przydać się Conte, również jeśli chodzi o stałe fragmenty, prawdziwą piętę Achillesową Interu Spallettiego.

Przyjaciel Dzeko, właściwego człowieka, aby rozwijał się przy nim Lautaro Martinez, Aleksandar opuszcza Trigorię: skrzydłowy z wielkim doświadczeniem, przyjaciel Edina również z Manchesteru City, może grać w piątce środka pola, ale też jako trzeci w defensywie.

Autor: abruzzo